Nro. 19.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 25go Kwietnia 1794.

Gazety XVIII.

NIEMCY.

Kontynuacya Deklaracyi Króla Pruskiego.

Wiekſza także część innych Wſpółſtanów S. P. Rzymſkiego nie okazała ſwoiey gotowości, owſzem rzeczony Proiekt tak zoſtał przyięty, iakby ſię podług tak czyſtych zaſług Króla Jmci w ratowaniu i uſzczęśliwieniu Rzeſzy, tudzież podług niezmiernych prawie ofiar przez wſpaniałość Króla Jmci uczynio-

nych wcale nienależało było ſpodziewać tak dalece, że nie bez ubolewania niektóre znaki takowego przyięcia przywiedzione tutay bydź muſzą. I tak owe Elektora Moguncкiego zwołanie ſześciu Cyrkułów uſiłowano okazać przeciwnem bydź prawu, lubo te zaſadzało ſię na prawach Rzeſzy i dawném zwyczaiu, a było wcale do konſtytucyi ſtoſowne. Starano ſię właśnie na przeciw proiektu utrzymywania powſzechne ludu uzbroienie uſkuteczmić, aczkolwiek to rownie bezſkuteczne, iakoteż niebeſpieczne i zamiarowi przeciwne było. *Bezſkuteczne* przeciw nieprzyiacielowi w naywiękſzey maſſie z ſzaloną wściekłością, azardowną ſztuką woienną, i liczną Artyleryą wpadaiącemu. *Niebeſpieczne*, kiedy ſię wieśniaka z ſwoiego porządku domowego wyprowadzić i uzbroić chce oſobliwie przeciw nieprzyiacielowi, który razem nayniebeſpiecznieyſzym iego zwodzicielem ſtać ſię może — *przeciwne zamiarowi w ogólności*; ponieważ z operacyami i armiami regularnemi wcale nie ieſt zgodne. Wyſtawiano takowe J. K. Mci z wnętrznego przekonania pochodzące odradzanie tego wątpliwego ſrzodka obrony pod pozorem fałſzywych powodów iak nayнieprzyiaźniey; a nawet Królowi, aby

tyl-

tylko Rzeſzę od proiektu utrzymywania odwieść, przyznawano nayodrażliwſze zamiary *zwiękſzenia potęgi ſwoiey, uciſku, i ſekularizacyi,* iakowych naymnieyſze zbiianie uwłaczałoby czuciu właſnemu czyſtych patryotycznych ſentymentów, i ſzacunkowi nabytych u Rzeſzy nieśmiertelnych zaſług J. K. Mci.

Gdy więc podług tego wſzyſtkiego nadzieia iuż zniknęła: aby Rzeſza na utrzymywanie wóyſk Królewſkich podług podanego proiektu zezwoliła; przeto J. K. Mość odſtępuie go równie, iakoteż u ſzyſtkich do tego dążących obrad Rzeſzy i Cyrkułów.

Król Jmć przedſięwziął ſtoſownie do ſwoich dawnieyſzych deklaracyi nie natrącać ſię Rzeſzy Niemieckiey z ſwoią obroną, lecz woyſkóm, wyiąwſzy 20,000 iako traktatem oboſtrzone poſiłki, powrót do właſnych kraiów nakazać.

Gdy J. K Mość muſi takowym ſpoſobem część woyſka przeciw wſpólnemu nieprzyiacielowi ſtoiącego z okolic, gdzie broniąc Rzeſzy z taką ſławą walczyło, odwołać, oświadcza naygorętſze żądanią ſwoie, aby ſię żaden z wymienionych pierwey wypadków nie ſprawdził, ale owſzem aby urządzenia od J. Ceſarſkiey Mci i Rzeſzy ku obronie przedſięwziąć

ſię maiące, iak nayzupełnieyſzy ſkutek odebrały, i Niemieckiey Oyczyznie ocalenie, beſpieczeńſtwo i powſzechny ſtawny pokoy z nadgrodą znieſionych ſtrat ziednać mogły.

Dla J. K. Mci zaś zoſtaie zaſpokaiaiąca pociecha i nieuſtanna ſława: iż na utrzymanie beſpieczeńſtwa Rzeſzy w teraźnieyſzych niebeſpiecznych i krytycznych okolicznościach, z ſtrony ſwoiey wſzyſtko łożył, i takie poczynił ofiary, iakichby ſię nie łatwo które bądź europeyſkie Mocarſtwo, albo członek Państwa Niemieckiego podiął.

W Berlinie dnia 13. Marca 1794.

AUSTRYA.

O podróży Ceſarza Jmci ſą donieſienia, iż dnia 4. t. m. wieczorem w zupełnem zdrowiu do *Norymbergu* zaiechał, i tamże w Auſteryi pod *Czerwonym kogutem* ſtanął. Tegoż dnia przybył do *Norymbergu panuiący Xiąże Würtemberſki* z Xięciem *Fryderykiem*, i miał honor aſſyſtować Ceſarzowi. Dnia 5. z rana Ceſarz Jmć. udał ſię w dalſzą podróż do *Bruxelli* i dnia 6. po południu ſtanął w *Frankforcie* nad *Menem*, gdzie z nayżywſzą radością przywitany

nie

nie dłużey zabawił, iak tylko poki konie nie były odmienione.

Listy z Wiednia, za których wiadomości iednak zupełnie zaręczyć nie można, donoszą: iż Cesarz Jmć. szczęśliwie w Bruxelli stanąwszy, natychmiast hołd wierności od Stanów tamecznych odebrał, że Stany tyle ztąd powzięły ukontentowania, iż oświadczyły chęć wypłacenia wszystkich dawnych, i poźniey zaległych kontrybucyi, że Cesarz Jmć. potém do główney kwatery odiechał, tudzież że się nadzieia pokoiu odnawia.

Zdarzenia woienne.

O niedawno doniesionym attaku Francuzów na stanowiska Austryackie przy *Cateau i Pomereul* czytamy teraz okoliczny Raport, który że tylko osoby militarne interesować może; przestaiemy na wyszczególnieniu następuiących tylko okoliczności to iest: że Francuzi wtedy do 1200 ludzi stracili, że Porucznik *Bogdan* i Major *Wogniański* od Ułanów tudzież Kapitan *Pulski* od Korpusu Inżynierów szczególniey się dystyngwowali.

Generał Major *Riese* także dnia 30 Marca w stanowisku swoim przy *Ascon* był attakowany, i Francuzów odpędził.

Xią-

Xiąże *Oranii* wſpólnie z C. K. Generałem Porucznikiem Grafem *la Tour* dnia 21. Marca odebrał Francuzóm laſy przy *Philippeville*, i też podług udecydowanego pierwey układu ſzańcami i zarębami uczynił dla Francuzów nieprzebyte.

Dnia 1. Kwietnia Xiąże de *Reuſs* Francuzów, którzy *Sivry* z 4 do 500 ludźmi iuż byli oſadzili, attakował, i aż do *Solre la Chateau* odpędził.

POLSKA.

Wypis z Liſtu pod 18 *Kwietnia z Kozina.*

Dnia wczorayſzego dognałem Polaków w okolicy Krzemieńca, gdzie ich było około 1,800 to ieſt: z Półku 5. X. Józefa ludzi 700. piechoty Oſtrogſkiey z Dubna 800. i z Półku Wirtembergſkiego ludzi 300. którzy oſtatni w 700. koni wyſzedłſzy z Kraſnoroſſyi aż od Tywrowa i w drodze 400 ſwoich ſtraciwſzy, z reſztą tu doſtali ſię, ci tedy wſzyſcy wczoray ruſzywſzy ſię od Krzemieńca, i w Radziwiłowie przenocowawſzy dziś maią ſię złączyć z Półkiem Karwickiego pod Bereſteczkiem. Moſkale mniey iak we dwie godziny za niemi naciągnęli 14. mil iednego dnia uiechawſzy, lecz bez piechoty bali ſię daley

na-

nacierać, i zanocowali koło Krzemieńca, lecz gdy piechota w nocy nadeſzła; tedy dziś razem ruſzyli ku Bereſteczku, nie myślą iednak attakować Polaków, chociaż ich ieſt około 5000, aż około Włodzimierza, gdzie ma bydź moſkwy 8000; że iednak Polacy iuż wiedzą i o tych, i o tamtych, myślą kordonem ku Krakowu przebierać ſię, życząc X. Michałowi wſzelkiego błogoſławieńſtwa za to, że prędzey Moſkwę uwiadomił o ich zamyſłach. Z Krzemieńca zabrali Polacy Kaſſę celną około 10,000 Czerw. Zł. w Radziwiłowie tylko 12,000 Zł. polſk. ale mieli oni prócz tego pieniądze z Krakowa przyſſane, któremi wſzyſtkie zaległe gaże W yſku wypłacono. Lud zupełnie weſoły i determinowany na wſzyſtko, a naybardziey na to, że ich żywcem nikt nie weźmie, że zaś Wirtembergſcy robiąc 40. mil odwodu nadto zmizerowali konie ſwoie, przeto gdzie zaſtaną cudze lepſze wybieraią, a zaś brak Panowie Duńce niewybieraiąc garną. Kordon roſſyiſki zupełnie zamknięty dla Obywatelów ſwoich, i bez Paſzportu ſamego Gubernatora, żaden człek pod żadnym pozorem niewyiedzie.

Dnia 19. *Kwietnia.* Polacy ſtoią w Bereſteczku, do których ieſzcze przy-

ſzło

ſzło troche piechoty od Łucka, i ieſt ich wſzyſtkich z górą 3000. Moſkwa wyſzedłſzy do Teſtuchowa milę od Bereſzteczka, odebrała Kuryera, że Woyſka Polſkie w Kraſnoroſſyi zaczęły ſię kupić, a zatem wróciła ſię w ſwoy kray przeciwko tamtym, aby ſama nie zoſtała w ſrzodku, ztąd reſzta ruſzyła na powrót, i iuż muſzą ſiągać Dubna.

Z *Zamościa dniu* 21. *Kwietnia.* Przed kilką dniami przechodzący przez Puławy Półkownik moſkiewſki *Wołków* też Wieś ſpuſtoſzył, i Pałac *Xiężny Wirtembergſkiey* tak zniſzczył, iż nie tylko poſadzkę powyrzucali, ale nawet drzewa koło tego Pałacu powycinali moſkale. Poſtępek ten moſkalów tym bardziey ieſt do podziwienia; im wſzyſtkim wiadomo, że Xiąże Generał Czartoryiſki ſpokoynie ſiedząc w Sieniawie nie mieſza ſię do dziſieyſzey rewolucyi.

Woyſko Polſkie ſtoiące w Chełmſkiem pod Kommendą Generała *Grochowſkiego* ruſzyło wczoray pod *Dubienkę* przeciw moſkalóm, których 13,000 prowadzi z ſobą Generał Moſkiewſki *Lewanidów.* W tych więc dniach pewna będzie między niemi potyczka.

W Zamościu wiele ieſt Emigrantów Polſkich.